

DaNON, Samotny 2020

daj mi szklankę wody, bo już brak mi sił by iść
nakarm mnie nadzieją, zapomniałem jak mam żyć
zabierz mi wspomnienia, dla mnie to za ciężki krzyż
ocal me marzenia bo rozrywam je przez łzy

nie wiem dokąd iść mam, nie wiem nic już
nie mam jutra i brakuje mi dziś tchu
powiem, nie chce żyć, wypruty ze snów
spójrz w me oczy, zrozumiesz to bez słów

spójrz w me oczy – one są dziś takie smutne
chwyć za dłonie - one już nie żyją jutrem
ściągnij kurtkę i wrzuć sobie ją na plecy
weź zobacz ile waży, to kur* nie uwierzysz

ile jeszcze mam się mierzyć z pieprzonym syfem wokół
w tym jebanym świecie pokus, gdzie wszystko jest na pozór
gdzie śmierć zabiera bliskich, po prostu, bez powodu
i często nie ma komu powiedzieć „pomóż, ziomus”

dookoła głucho ściany
portret z ciszy na nich
a gdy byłem na fali, to wszyscy mnie wspierali